

VOGUE



14.02.2023

KULTURA / SZTUKA

Sztuka designu kolekcjonerskiego: Trendy na 2023 rok

ANNA WOJCZYŃSKA

Wizyta na dorocznych londyńskich targach sztuki i designu PAD jest niczym seans najlepszego filmu – każda alejka wnosi nieoczekiwane emocje i zwroty akcji, każdy kadr to inny obiekt i nowa narracja. Nie inaczej było w październiku 2022 roku. Znalazły się tu przecież prace najlepszych na świecie artystów, rzemieślników i projektantów oraz starannie przygotowane stoiska właścicieli niezależnych galerii. O trendach, jakie się na ich podstawie rysują, pisze architektka wnętrz Anna Wojczyńska.

Ale unikatowość to nie tylko trudno dostępne surowce, to też manualne umiejętności rzemieślników. Ruch ręki i niedoskonałości wynikające z tego ruchu są w świecie designu kolekcjonerskiego czymś, co bardzo się ceni. To dowód serca, czasu i uwagi, jakie włożono w dany obiekt.

Podczas PAD można było podziwiać chociażby stół z ciemnym dębowym blatem z kauczukowego drewna projektu Takanobu dla WA Design Gallery. Motto galerii to „przekazanie miłości do subtelnej równowagi, wizji niezwykłości w zwyczajności i znaczenia chwili zatrzymanej w czasie”. WA Design Gallery uwielbia bawić się oksymoronami, tworząc projekty, które przewyżniają dychotomie między pięknem a funkcjonalnością, sztuką a rzemiosłem, prądnym *know-how* a innowacją, wyrafinowaniem a rustykalnością. Aspekt poświęcenia czasu i zatrzymania go w chwili tworzenia są tu bardzo ważne. Zresztą czas jako taki – jego działanie, spełnianie, postarzanie, erozja, odtwożenie się do historii – jest częstym elementem wypowiedzi artystów designu kolekcjonerskiego. Jedną warstwą kulturową uzupełnia kolejną. W 1991 roku Ron Arad wymyślił dla marki Moroso zjawiskowy tapicerowany fotel Big Soft Easy. W 2023 roku Opera Gallery pokazała jego nowoczesną rzeźbiarską formę odlaną w kolorowej transparentnej żywicy. Zdjęcia sławnego Rona Arada siedzącego w swoim ikonicznym już fotelu obiegły social media. Tak tworzy się historia.

Mebel i obiekty designu, sztuki designu kolekcjonerskiego, nie tracą na wartości, lecz z czasem, a czasami nawet szybko, zyskują na wartości. Warto w nie inwestować. Perfekcyjnie dobrane do wnętrza, tworzą niepowtarzalny nastrój, dzięki któremu przenosimy się w wymyślane i nieoczywiste światy.

Czyż nie perfekcyjnie dokonałby tego kot projektu Timothée Humberta?



(Fot. materiały prasowe/Galerie Maria Wettergren)



(Fot. Kristine Func/Galerie Maria Wettergren)